

Sygn. akt III AUa 1070/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Iwona Łuka-Kliszcz (spr.)
Sędziowie:	SSA Maria Szaroma SSA Agata Pyjas - Luty
Protokolant:	st.sekr.sądowy Mariola Pater

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2013 r. w Krakowie

sprawy z wniosku **H. Z.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.**

o zapłatę składek

na skutek apelacji wnioskodawczyni H. Z.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie Wydziału VII Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 24 maja 2012 r. sygn. akt VII U 993/11

**I. o d d a l a apelację,**

**II. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II i zasądza od H. Z. kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji,**

**III. zasądza od H. Z. kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt III AUa 1070/12

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział VII Ubezpieczeń Społecznych w punkcie I. oddalił odwołanie **H. Z.** od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. z dnia 20 kwietnia 2011 r. stwierdzającej, że jest ona zobowiązana do zapłaty składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od kwietnia 2001 r. do marca 2011 r. w łącznej kwocie 130.017,58 zł; w punkcie II. zasądził od H. Z. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. kwotę 2.400,00

zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; zaś w punkcie III. wniosek o umorzenie należności objętych zaskarżoną decyzją przekazał do rozpoznania organowi rentowemu.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawczyni H. Z. w okresie od 1993 r. do kwietnia 2012 r. prowadziła jednoosobową działalność gospodarczą pod firmą Centrum (...) (pod nr NIP (...)). Z tego tytułu wnioskodawczyni była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych od dnia 31 grudnia 1998 r., a z dniem 1 kwietnia 2011 r. wyrejestrowała się z ubezpieczeń wobec zawieszenia prowadzonej działalności gospodarczej. W okresie od kwietnia 2001 r. do marca 2011 r. wnioskodawczyni nie dokonywała wpłat tytułem należnych składek na ubezpieczenie społeczne.

Powyższe ustalenia Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o zalegające w aktach dokumenty, których prawdziwość nie była kwestionowana oraz częściowo o zeznania wnioskodawczyni, za wyjątkiem jej twierdzeń, że opłaciła sporne składki na ubezpieczenie społeczne. W tym zakresie zeznania te nie znalazły bowiem potwierdzenia w żadnym z zebranych w sprawie dowodów.

Sąd Okręgowy powołując się na art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 13 ust. 1 pkt 4, art. 32 oraz art. 47 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) i wywiódł, że osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą podlegają z mocy ustawy ubezpieczeniom społecznym i mają obowiązek opłacania składek na te ubezpieczenia (a także na FP i FGŚP). Tymczasem wnioskodawczyni prowadząc działalność gospodarczą w spornym okresie nie opłaciła składek na ubezpieczenie społeczne w okresie od kwietnia 2001 r. do marca 2011 r. Sąd Okręgowy podkreślił, że wnioskodawczyni, nie przedstawiła żadnego wniosku dowodowego potwierdzającego, że sporne składki zostały przez nią uiszczone, a ograniczyła się jedynie do swoich twierdzeń w tym zakresie oraz powołała się na rozmowy z pracownikami ZUS. Sąd Okręgowy uznał więc, że nie dysponuje żadnym dowodem potwierdzającym uiszczenie zaległych składek wskazanych w zaskarżonej decyzji, a to na wnioskodawczyni spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie zgodnie z regułą wyrażoną w art. 6 k.c. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że zaskarżona decyzja organu rentowego prawidłowo zobowiązuje wnioskodawczynię do opłacenia spornych składek i odwołanie oddalił.

Natomiast żądanie wnioskodawczyni umorzenia zaległych należności składkowych Sąd Okręgowy przekazał do rozpoznania w organowi rentowemu jako nowy wniosek.

Zaś motywując rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd Okręgowy powołał się na treść art. 98 k.p.c. i obciążył nimi wnioskodawczynię jako stronę przegrywającą spór co do istoty. Wyjaśniając wysokość zasądzonej od wnioskodawczyni kwoty 2.400,00 zł tytułem zastępstwa procesowego Sąd Okręgowy powołał się na § 11 ust. 2 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 oraz § 6 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) oraz podkreślił, że uwzględnił charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika organu rentowego w przyczynieniu się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

**Apelację** od powyższego wyroku Sądu Okręgowego wywiódła wnioskodawczyni H. Z. zaskarżając go w istocie w zakresie w jakim zobowiązuje ją do zapłaty składek na ubezpieczenie społeczne w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji (tj. pkt I. wyroku) oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu (tj. pkt II. wyroku).

Zarzuciła, że wyrok Sądu pierwszej instancji został oparty wyłącznie na dowodach przedstawionych przez organ rentowy. Nie zostało natomiast wyjaśnione dlaczego przez 10 lat nie istniało jej konto jako płatnika składek. Zaś sama nie dysponuje żadną dokumentacją odnoszącą się do opłacania składek za sporny okres. Apelująca zarzuciła też, że zasądzona od niej kwota tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego jest wygórowana, albowiem pełnomocnik organu rentowego nawet nie był obecny na rozprawie i nie mógł się przyczynić do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto apelująca podniosła, że znajduje się w trudnej sytuacji życiowej, albowiem ona ani jej mąż nie pracują i utrzymuje się z zasiłku z tytułu opieki nad chorą matką, a mają na utrzymaniu jeszcze uczące się dzieci oraz obciążają ich niespłacone zobowiązania kredytowe.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja zasługuje na uwzględnienie jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Nie są natomiast trafne zarzuty apelacji odnoszące się do istoty rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, która sprowadzała się do jednej kwestii, a mianowicie czy wnioskodawczyni H. Z. ma obowiązek opłacenia składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres wskazany w zaskarżonej decyzji, tj. od kwietnia 2001 r. do marca 2011 r. w łącznej kwocie 130.017,58 zł.

Z prawidłowych ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela i uznaje za własne, wynika jednoznacznie, że wnioskodawczyni wykonywała pozarolniczą działalność gospodarczą od 1993 do kwietnia 2012 r. – a więc również w spornych latach 2001-2011 – i z tytułu tej działalności podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 13 ust. 1 pkt 4, art. 32 oraz art. 47 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.).

Wnioskodawczyni twierdząc, że za poszczególne miesiące wskazane w zaskarżonej decyzji opłaciła należne składki na ubezpieczenie społeczne (lub kwestionując wysokość należnych z tego tytułu składek), w sytuacji gdy organ rentowy wykazał wydrukami z konta oraz dokumentami rozliczeniowymi zaległości w tych należnościach, winna te okoliczności udowodnić. Zgodnie bowiem z obowiązkiem wynikającym z art. 232 k.p.c. oraz z regułą z art. 6 k.c., iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Na apelującej, która prowadziła działalność gospodarczą i będąc płatnikiem składek obowiązana była mocą przepisów zawartych w ustawie opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy, spoczywał ciężar dowodu, że należne składki opłaciła. H. Z. jednak takiego dowodu nie przedłożyła.

W niniejszej sprawie organ rentowy przeprowadził postępowanie kontrolne i wydał decyzję wyraźnie stwierdzającą, za jakie okresy wnioskodawczyni nie uiszczyła należnych składek na ubezpieczenia społeczne oraz określił wysokość zaległych składek. Kwestia ta została również zbadana przez Sąd pierwszej instancji na podstawie przeprowadzonych dowodów, w tym zalegających w aktach rentowych dokumentów rozliczeniowych apelującej i jej konta. Zaś sama ubezpieczona w toku całego postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie przedstawiła żadnego dowodu przeciwnego pomimo, że każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych (art. 210 § 2 k.p.c.). Jeżeli organ rentowy na podstawie materiałów zgromadzonych w postępowaniu administracyjnym oraz sądowym zarzucił wnioskodawczyni zaległości składkowe w określonej wysokości za szczegółowo wymienionych ubezpieczonych oraz okresy, to w postępowaniu sądowym wnioskodawczyni była zobowiązana co najmniej do odniesienia się do tych zarzutów (art. 221 k.p.c.) i wskazania własnych środków dowodowych. Jednakże tego nie uczyniła, a ograniczyła się jedynie do stwierdzenia, że wszystkie jej dokumenty dotyczące działalności gospodarczej zaginęły lub zostały zniszczone. Słusznie zatem Sąd pierwszej instancji przyjął za niezakwestionowane okoliczności dotyczące nieopłacenia przez wnioskodawczynię należnych składek na ubezpieczenie społeczne za sporne okresy oraz wysokość tych należności. Poza tym ustalenia Sądu uwzględniają dalsze reguły dowodowe (art. 213 § 1, art. 228 § 1, art. 230 oraz art. 231 k.p.c.).

Ewentualne ujemne skutki nieprzedstawienia dowodu obciążają stronę, która nie dopełniła ciężącego na niej obowiązku. Poszukiwanie za stronę przez sąd z urzędu okoliczności przemawiających za jej stanowiskiem w istocie stanowiłoby wyręczenie jej w obowiązkach procesowych, przez co Sąd naraziłby się na uzasadniony zarzut nierównego traktowania stron procesu. Wnioskodawczyni nie przedstawiła żadnych dowodów na poparcie odwołania, nie zgłosiła ich także w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji ani w apelacji, uniemożliwiając tym samym przeprowadzenie jakiegokolwiek dowodu w sprawie dla potwierdzenia własnego stanowiska procesowego. Zatem słusznie Sąd Okręgowy oddalił wniesione przez nią odwołanie, wobec braku przesłanek do zmiany zaskarżonej decyzji.

Zwrócić też uwagę należy, iż w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (które są bezwzględnie obowiązujące) podstawą przyznania świadczeń mogą być tylko przepisy prawa, a nie zasady współżycia społecznego

( por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2000 r., II UKN 335/00 – OSNAP 2001/11/338 – notka ). W związku z tym sytuacja rodzinna i majątkowa apelującej pozostaje bez wpływu na trafność rozstrzygnięcia.

Na uwzględnienie zasługują natomiast zarzuty w przedmiocie zasądzonych przez Sąd pierwszej instancji kosztów tytułem zastępstwa procesowego. W wyniku ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy wnioskodawczyni całkowicie uległa ze swoimi żądaniami zawartymi w odwołaniu i zgodnie z regułą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. zobowiązana jest zwrócić swemu przeciwnikowi poniesione przez niego koszty procesu. Pomimo, że minimalna stawka wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w niniejszej sprawie, zgodnie z § 6 pkt. 5 w zw. z § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), wynosi 2.400,00 zł, to jednak kierując się ogólnymi założeniami tego rozporządzenia oraz treścią art. 98 § 1 k.p.c., a zwłaszcza mając na uwadze rodzaj sprawy, stopień jej złożoności oraz niewielki nakład pracy i wkład pełnomocnika organu rentowego w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia (§ 2 ust. 1 powołanego rozporządzenia) należy uznać, że określona przez Sąd pierwszej instancji kwota kosztów zastępstwa prawnego na poziomie 2.400,00 zł jest zbyt wygórowana. Pełnomocnik organu rentowego nie uczestnicząc w żadnej rozprawie wykazał swą aktywność w postępowaniu składając jedynie kilkudzaniową odpowiedź na odwołanie, a stanowisko przez niego przedstawione ograniczało się do przytoczenia treści zaskarżonej decyzji organu rentowego oraz zawierało nietrafne spostrzeżenie o formalnej nieprawidłowości odwołania wnioskodawczyni. W tych okolicznościach zasądzona kwota zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na poziomie 2.400,00 zł razi nadmiernym wygórowaniem gdy ocenia się ją na tle jego nakładu pracy. Tym bardziej, że na treść wyroku nie miały wpływu podniesione przez pełnomocnika argumenty i w niczym nie przyczyniły się do rozstrzygnięcia sporu. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że zasadnym było ograniczenie tej kwoty do wysokości 120,00 zł.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznając apelację za bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie I. sentencji wyroku, zaś zaskarżone rozstrzygnięcie co do kosztów wobec naprowadzonych rozważań oparte zostało o treść art. 386 § 1 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie II. sentencji. Natomiast o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie III. sentencji na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.